



6
„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

POLITYKA
ul. Miedziana 11
00-835 WARSZAWA

3 1 2 9 - 0 7 - 2 0 0 0

NA SCENIE

↑ ANIOŁ W ZATOCE

W teatrze z szatnią, fotelami, kulisami i sufitem bajeczka Friedricha Dürrenmatta byłaby, podejrzewam, nie do zniesienia. Rzadko grywana, ironiczna komedia „Anioł zstąpił do Babilonu” to przypowieść o względności ludzkich postaw i odwracalności wszelkich poglądów, o wymienności ról władcy i niewolnika, kata i ofiary. Bogdan Wojdowski pisząc przed czterdziestu laty o polskiej prapremierze „Anioła” (w reżyserii Konrada Swinarskiego) podpowiadał sztuce niezłych antenatów, Brechta i Woltera; trochę ponad stan, bo Dürrenmatowskie paradoksy nieco nadmiernie przesiąknięte są felietonową retoryką, efektowną, lecz powierzchowną, na dłuższą metę nużącą. W teatralnym pudełku wywoływałyby ledwie drzemkę, za to na scenie letniej gdyńskiego Teatru Miejskiego, na orłowskiej plaży, z zachodzącym słońcem nad Zatoką Gdańską godnie grająca Eufkrat – nabierają niebywałego uroku i lekkości. Z przyjemnym rozbawieniem śledzi się logiczną ekwilibrystykę żebraka-filozofa (Eugeniusz Kujawski), westchnienia niewinnej Kurrubi (Karolina Adamczyk), loty nad plażą poślącanego anioła (Rafał Kowal) i całą galerię postaci mniej lub bardziej epizodycznych, aż po prawdziwego osiołka roznoszącego mleko. Julia

Wernio reżyserując ten spektakl umiała trafić we właściwy ton: pozbawiony namaszczenia, nie narzucający się z morałem, delikatny w uwspółcześnianiu kostiumów i sytuacji. Pogodny i zadumany jak morska dal. (js)



© EWA GRABOWSKA-SADŁOWSKA